

# SPIS TREŚCI

|                    |   |
|--------------------|---|
| <b>Wstęp</b> ..... | 7 |
|--------------------|---|

## I TEORIE

### 1. Uwagi i zastrzeżenia

|   |    |
|---|----|
| Ewa Domańska, <i>O poznawczym uprzywilejowaniu ofiary.</i><br>( <i>Uwagi metodologiczne</i> ) ..... | 19 |
| Ewa Thompson, <i>Postmodernizm, pamięć, logocentryzm</i> .....                                      | 37 |
| Tomasz Bilczewski, <i>Thumione, wyparte, ciemne: przekład i ciało</i> ...                           | 54 |

### 2. Pożytki z zastosowania instrumentarium *postcolonial studies*.

#### Perspektywa lokalności

|   |     |
|---|-----|
| Hanna Gosk, <i>Polskie opowieści w dyskurs postkolonialny ujęte</i> ...   | 75  |
| Dariusz Skórczewski, <i>Retoryka pominięcia i przemilczenia,</i><br><i>a prawda literatury: o postkolonialnych implikacjach pewnych</i><br><i>praktyk dyskursywnych</i> ..... | 89  |
| Irena Grudzińska-Gross, <i>Czesław Miłosz w cieniu imperium</i> ....  | 105 |
| German Ritz, <i>Kresy polskie w perspektywie postkolonialnej</i> ....   | 115 |
| Dorota Kołodziejczyk, <i>Odyskiwanie miejsca: realizm</i><br><i>magiczny w powieści postkolonialnej i polskiej powieści</i><br><i>lat dziewięćdziesiątych XX w.</i> .....     | 134 |
| Aleksander Fiut, <i>Powrót do Europy Środkowej? Wariacje</i><br><i>na temat pisarstwa Andrzeja Stasiuka i Jurija Andruchowycza</i> ...  | 155 |
| Piotr Millati, <i>Inna Europa. Nowa mitologia Europy Środkowej</i><br><i>w prozie Andrzeja Stasiuka</i> .....   | 172 |

### 3. Pożytki z zastosowania perspektywy post/feministycznej (feminizm, studia *gender* i *queer*)

|  |     |
|--|-----|
| Małgorzata Czermińska, <i>(Nie)opowiedziane doświadczenie</i><br><i>narodzin. Asymetria narracji o początku i końcu ludzkiej</i><br><i>egzystencji</i> ..... | 191 |
| Danuta Danek, <i>Rany pierworodne. O pewnym obszarze</i><br><i>nierozumienia we współczesnych badaniach literackich</i> .....                                | 206 |
| Roma Sendyka, <i>Problemy kobiecej eseistyki („Dlaczego</i><br><i>nie ma kobiecego Hazlitta i Lamba...”?)</i> .....  | 232 |

|   |     |
|---|-----|
| Bożena Karwowska, <i>Zatarte sensory prozy lagrowej. Seweryny Szmaglewskiej „Dymy nad Birkenau” wtedy i dziś</i> .....              | 250 |
| Joanna Niżyńska, „Znaleziony list” Mirona Białoszewskiego. <i>Próba lektury „małych narracji” w perspektywie teorii queer</i> ..... | 272 |

## II (NIE)PAMIĘĆ

### 1. Odczytane w Historii (jak i dlaczego nie/pamiętamy)

|   |     |
|---|-----|
| Danuta Ulicka, <i>Komedia nie-ludzka. Wielcy nieobecni – twórcy literaturoznawstwa XX wieku</i> .....                             | 291 |
| Ewa Paczoska, <i>Moderniści i stłumienia kultury polskiej. Przykład Stanisława Brzozowskiego</i> .....                            | 311 |
| Eugeniusz Czaplewicz, <i>Stare i nowe obszary wstydu w literaturze polskiej</i> .....   | 331 |
| Łukasz Pawłowski, <i>Wyparte, pominięte przez dyskursy (o) Drugiej Rzeczypospolitej. Próba interpretacji genealogicznej</i> ..... | 346 |
| Przemysław Czapliński, <i>Konstruowanie tradycji. Sarmatyzm, uwłaszczenie mas i późna nowoczesność</i> .....                      | 367 |
| Tamara Trojanowska, <i>Pominięty, przemilczany – dramat lat dziewięćdziesiątych</i> .....   | 388 |

### 2. Niknący PRL (czy warto pamiętać)

|   |     |
|---|-----|
| Andrzej Zieniewicz, <i>Sekrety PRL-u w powieściach politycznych Stefana Kisielewskiego</i> .....      | 405 |
| Anna Nasiłowska, <i>Literatura lat osiemdziesiątych – czy warto o niej pamiętać?</i> .....            | 424 |
| Jerzy Jarzębski, <i>Zapadanie w niebyt. Literatura PRL-u w nowej rzeczywistości politycznej</i> ..... | 435 |

## III ŚWIADECTWA (NIE)ZAPISANE, (NIE)ODCZYTANE

|  |     |
|--|-----|
| Bożena Shallcross, <i>Własność i właściwość w sferze doświadczenia żydowskiego</i> ..... | 447 |
| Paweł Rodak, <i>Puste miejsca w dzienniku Marii Dąbrowskiej</i> ....                     | 456 |
| Tomasz Wójcik, <i>Skreślone słowa Tadeusza Różewicza (Archeologia rękopisów)</i> .....   | 482 |

|                              |     |
|------------------------------|-----|
| <b>Noty o autorach</b> ..... | 499 |
|------------------------------|-----|

|                          |     |
|--------------------------|-----|
| <b>Indeks osób</b> ..... | 516 |
|--------------------------|-----|

## WSTĘP

Po konstatacjach Foucaulta i Lyotarda na temat stanowiąco-wykluczającej mocy dyskursu wiedzy/władzy, narzucającego swoje narracje jako obowiązujące; po debatach feministycznych redefiniujących wymiary patriarchalnego modelu rzeczywistości i po ustaleniach badaczy relacji postkolonialnych między centrum a peryferiami rozmaitych upadłych imperiów, znaleźliśmy się w sytuacji, w której teoretycznie każdy dotąd (tj. w ciągu dwudziestu minionych stuleci ze szczególnym uwzględnieniem ostatniego wieku) stłumiony głos może zostać obecnie wysłuchany. Czy wykorzystuje się tę szansę? I co słyszymy, gdy taki głos się rozlega?

Autorzy tomu *(Nie)obecność. Pominięcia i przemilczenia w narracjach XX wieku* zainteresowali się bardzo różnymi głosami dobiegającymi z pomijanych, przemilczanych, wcześniej stłumionych lub zatartych dwudziestowiecznych narracji. W swoich rozważaniach cofali się czasem do epok wcześniejszych, a także pochyłali z uwagą nad teraźniejszością wieku XXI, by odpowiedzieć na pytanie, które z owych głosów/ dyskursów/opowieści z kręgu zdominowanych przez wielkie narracje XX wieku można dziś usłyszeć; jakie warunki (polityczne, obyczajowe, etyczno-estetyczne i inne) musiały zostać spełnione, by dotąd opresjonowani zabrali głos i czy aby na pewno usłyszeliśmy ich własny głos, a jeśli przemówili głosem nie do końca własnym, to jak bardzo był on uwikłany w dyskursy, które go wcześniej tłumiły i jaką pozycję zajmują dzisiaj wczorajsi podporządkowani narzuconym narracjom, jeśli zdołali się od nich uwolnić; jakie przestrzenie, dotąd niewidoczne/źle widoczne w dwudziestowiecznych literackich wyobrażeniach rzeczywistości, ujrzały światło dzienne; jak wyglądają nowe ramy, sposoby, wzory opowiadalności tego, co wcześniej zagłuszane było przez zwycięskie narracje i jakie granice wyznaczają opowieściom; jak dzisiaj kształtują się relacje: centrum – peryferia, dominacja – podporządkowanie. Czy przeciwstawienia zamieniły się miejscami, zanikły, spluralizowały się, odmieniły nazwy?

Sięgając m.in. do badań postkolonialnych, teorii feministycznych czy *queer*, badacze publikujący swe rozważania w tej książce starali się odpowiedzieć na pytania o nie do końca rozpoznane problemy i znaczenia, jakie niosły w sobie dwudziestowieczne przekazy literackie, teoretycznoliterackie, historiograficzne.

Refleksja zainspirowana takimi pytaniami skoncentrowała się na problemach wynikających z ujawniania się nowych obszarów badawczych. Jedna z autorek, Ewa Domańska, konstatuje wprost: „Foucault należy już do historii humanistyki; z heretyka już dawno stał się klasykiem. Ważne jest zatem, by uhistorycznić powstałą w specyficznych warunkach społeczno-politycznych jego teorię wiedzy/władzy”.

\*

Tom otwiera część zatytułowana *Teorie*. Znalazły się w niej teksty odnoszące się do podejść teoretycznych, które inspirują współczesne odczytania i rozumienie przekazów literackich. Ich autorów łączy przekonanie, że teorie narzucają badaczom swoją optykę, a tym samym wyznaczają ich horyzonty, metodologię i sposoby podejścia zarówno do literatury jak i szerszych zjawisk socjokulturowych; są – bardziej lub mniej świadomie używanym – rezerwuarem narzędzi wspomagających zarówno odkrywanie tego, co przemilczane czy zatarte, jak i tłumienie, pomijanie tego, co z jakichś względów niewygodne. Choć teksty zamieszczone w tej części zajmują się różnymi teoriami i metodologiami, każdy z osobna i wszystkie razem pokazują, w jaki sposób przyjęta terminologia kieruje uwagą badaczy, narzucając im sfery zainteresowań i przemilczeń, ale także sugerując rozwiązania, które w rezultacie kształtują (nowe) grupy uprzywilejowań i pominieć, nawet jeśli wyrosły z niezgody na „nieobiektywność” czy też upolitycznienie wcześniejszego ujęcia.

O obecnej w podejściach wywodzących się z kręgu nowej humanistyki dyrektywie badań określanej jako „uprzywilejowana poznawczo pozycja ofiary” pisze **Ewa Domańska**, analizując konsekwencje metodologiczne jej przyjęcia. Perspektywa ta zakłada, że jednostki czy też grupy w jakiś sposób opresjonowane dysponują lepszą wiedzą na temat opresji i jej przyczyn, a w związku z tym mogą jak gdyby lepiej o tym opowiadać. Towarzyszy temu kształtowanie przez dyskurs modelu „idealnej ofiary”, „dobrego Innego”, co paradoksalnie skutkuje pewnym obezwładnieniem Innego – może bowiem ozna-

czać odebranie mu głosu. Wszystko to skłania do zadawania pytań o performatywny wymiar teorii, o to, w jaki sposób teoria wpływa na działania badacza, wreszcie – przez kogo może być wykorzystana.

Rozważania metodologiczne dotyczące badań historycznych podjęła również **Ewa Thompson**, która omawia problem przeobrażeń, jakie dokonały się wokół kategorii pamięci w kulturze ponowoczesnej. Autorka wskazuje na pewne niebezpieczeństwa, będące konsekwencją tych przekształceń, a skłaniające do postawienia fundamentalnych dla historiografii pytań: czy możliwa jest pamięć poza logocentryzmem? Czy możliwa jest wspólna pamięć europejska? W jaki sposób klisze i schematy interpretacyjne wpływają na pisanie historii? I wreszcie, czy rekonstrukcja pamięci musi oznaczać podporządkowanie narracji tym, którzy dysponują siłą (militarną, ekonomiczną, intelektualną)?

Refleksję nad najnowszą translatologią przynosi tekst **Tomasza Bilczewskiego**, w którym przypomina się, jak bardzo dekonstrukcja czy krytyka feministyczna zmieniły oblicze przekładoznawstwa, w jaki sposób nieufność wobec języka postrzeganego jako instrument władzy, a więc opresywne narzędzie dominacji przeformułowuje myślenie o kategoriach oryginału i przekładu: ten ostatni nie jest już dłużej uważany za niedoskonałą kopię, ale zyskuje status tekstu osobnego, traktowanego na równych prawach z oryginałem. Bilczewski zastanawia się nad możliwymi konsekwencjami tego rodzaju zmian dla literaturoznawstwa, tym bardziej doniosłymi, że rola translatologii w ramach tej dziedziny nauki stale wzrasta.

W jednym z segmentów części poświęconej teoriom zamieszczone zostały teksty autorów rozważających pożytki płynące z praktycznego zastosowania instrumentów analizy tekstu literackiego wypracowanych przez *post-colonial studies*. Autorzy artykułów tej części, choć zgodnie odwołują się do prac Edwarda Saïda, nie ograniczają się do stosowania terminów wypracowanych przez niego i zwolenników jego podejścia badawczego, lecz starają się dostosować je do polskiej specyfiki, która pozwala na widzenie materiału literackiego zarówno w kategoriach właściwych dla literatury centrum jak i peryferii. Przenosząc postkolonialne inspiracje na grunt ojczysty, mają świadomość ich ograniczonego zastosowania, toteż starają się je odpowiednio re-definiować. Jako przykład można tu przywołać choćby pojęcie dyskursu post-zależnościowego (nie postkolonialnego) występujące

w rozważaniach Hanny Gosk, refleksje na temat potencjału znaczeniowego realizmu magicznego Doroty Kołodziejczyk czy odświeżające spojrzenie na kategorię lokalności w wywodach Aleksandra Fiuta i Piotra Millatiego.

**Hanna Gosk** sygnalizuje konieczność krytycznego potraktowania założeń krytyki postkolonialnej i potrzebę ich przeformułowania, by mogły służyć interpretacji literatury polskiej. Omawia trudności wiążące się z próbami wpisania polskiej narracji w ramy postkolonialnego dyskursu i proponuje użycie jego narzędzi jedynie jako pomocniczych. Analizuje przeplatanie się, palimpsestowe powikłanie dyskursu imperialnego, kontr-dyskursu i dyskursu post-zależnościowego w prozie Tadeusza Konwickiego.

Artykuł **Dariusza Skórczewskiego** omawia zjawisko przemilczenia (rozumiane jako niemożność powiedzenia pełnej prawdy lub ucieczka od prawdy) związane z praktyką dyskursu charakterystycznego dla literatury polskiej z racji jej uwikłania w proces i konsekwencje skolonizowania w czasach zaborów. Autor przedstawia je na przykładzie *Sonetów krymskich* Mickiewicza i *Lalki* Prusa, z uwzględnieniem interpretacji, jakimi dzieła te obrosły. W Mickiewiczowskim cyklu analizowane są przyczyny swoistego skolonizowania wizerunku orientalnego Innego, natomiast w powieści Prusa – powody eliminacji ze świata przedstawionego utworu istotnej obecności kolonizatora. W konkluzji sformułowana zostaje hipoteza, iż pominięcie i przemilczenie stanowią przejawy zróżnicowanych ograniczeń, na jakie napotykają polscy pisarze, podejmując próby adekwatnego oddania specyfiki doświadczenia rosyjskiej hegemonii.

O poszukiwaniu indywidualnej i poetyckiej tożsamości przez Czesława Miłosza, o dyskomforcie związanym ze świadomością bycia kolonizowanym i o ucieczce przed nacjonalizmem opowiada **Irena Grudzińska-Gross**. Badaczka analizuje obecność motywu imperium w twórczości poety, jego stosunek do Rosji, a także skomplikowane związki z polskością i językiem polskim. Sugeruje, iż, unikając łatwego mitologizowania własnej wspólnoty, prawdziwą ojczyznę widzi Miłosz w mowie poetyckiej, bo tylko w jej przestrzeni czuje się zadowolony.

**German Ritz** stwierdza, iż *postcolonial studies*, podobnie jak *gender studies*, wprowadzają do literaturoznawstwa stanowisko etyczno-moralne, nie zawsze ujawniane. Toteż zarówno podmiotowy status badacza, jak badanych autorów bądź fikcyjnych postaci musi bez-

względnie podlegać tym samym krytycznym procedurom, ponieważ nikomu nie przysługuje przywilej neutralnej pozycji zewnętrznej. Wykorzystując przykłady zaczerpnięte z powojennej prozy kresowej (Iwaszkiewicz, Odojewski, Kuśniewicz), koncentruje uwagę na literackich wizjach Ukrainy, politycznie rewiduje model myślenia o Kresach, sytuując go pomiędzy kulturą pamięci a nową mitologizacją w ramach dyskursu kolonialnego.

Z kolei **Dorota Kołodziejczyk** przygląda się pojęciu realizmu magicznego w kształcie, jaki przyjmuje ono we współczesnej postkolonialnej krytyce anglojęzycznej i wybranych utworach polskiej prozy lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Badaczka proponuje, by traktować je jako zbiór pewnych technik narracyjnych, zmierzających do ukazania w literaturze efektu wielowarstwowości dziedzictwa przeszłości i wykorzystywać do reinterpretacji dzieł palimpsestowych. W takim ujęciu literatura i sztuka posługujące się realizmem magicznym jako techniką nie służą jedynie mitologizacji, prezentacji wizji przepełnionych cudownością lub magicznością. Stają się one również nawoływaniem do przywracania związanej z daną społecznością bądź miejscem pamięci, do tej pory w różny sposób zniekształcanej.

Refleksje **Aleksandra Fiuta** i **Piotra Millatiego** wiążą się z kategorią lokalności i dotyczą prozy podejmującej wędrówkę po marginalizowanych najczęściej obszarach Europy Środkowej. Pierwszy z badaczy stara się dociec, skąd bierze się popularność tego pojęcia, które – jak mogłoby się wydawać – powinno odejść do przeszłości wraz z przemianami politycznymi i cywilizacyjnymi ostatnich kilkunastu lat. Zastanawia się także, jakie kryteria decydują o przynależności do owego obszaru, odwołując się przede wszystkim do utworów Jurija Andruchowycza i Andrzeja Stasiuka. Z kolei Millati ukazuje, jak Stasiuk tworzy nową mitologię Europy Środkowej, opartą na apologii niedoskonałości, opóźnienia cywilizacyjnego, dowartościowaniu tych aspektów rzeczywistości, które z perspektywy Zachodu mogą uchodzić za patologiczne. Tym samym pisarz buduje wizję odmienną od tych, które proponowali w swoich tekstach kilkadziesiąt lat wcześniej Czesław Miłosz czy Milan Kundera.

Kolejny segment tej części tomu, która poświęcona została teoriom wspomagającym procesy uobecniania problematyki nie wydobytej dotąd, a potencjalnie obecnej w narracjach XX wieku, stanowią teksty inspirowane teoriami feministycznymi, post-feministycznymi,

badaniami z kręgu *gender* i *queer studies*. Funkcjonujący w polskiej świadomości – ciągle jeszcze przede wszystkim jako stanowisko polityczno-publicystyczne – feminizm od lat w refleksji zachodniej występuje w wielu odmianach, które każą mówić raczej o „feminizmach”. I tak też należałoby określić stanowiska teoretyczne autorów tekstów zamieszczonych w tej części tomu (i nie tylko w tej, bowiem problematyce feministycznej poświęcony jest również artykuł Tomasza Bilczewskiego, a do teorii *gender* odwołuje się w swoich rozważaniach German Ritz). Prezentują oni rozmaite odmiany aktywności badawczej, poczynając od podejmowania (również przez autorki niezwiązane z kręgami feministycznymi) tematyki, której opracowanie postulowały feministki z lat siedemdziesiątych, a która dotyczyła sfery doświadczeń *stricte* kobiecych (poród) lub tradycyjnie z kobietami związanych (los i wychowanie dzieci), poprzez refleksje dotyczące zajmowania (lub nie zajmowania) przez kobiety-intelektualistki należnego im miejsca w historii literatury (a także refleksji nad warunkami uniemożliwiającymi im zajęcie takiego miejsca), po „niestandardowe” działania naukowe, niepoddające się naukowej, „męskiej” typologii, a proponujące postulowane niegdyś – szczególnie przez francuskojęzyczne badaczki – „pisanie kobiece”, i odchodzenie od nieomal klasycznych już pojęć „płci” oraz „gender”, by zastąpić je pojęciami „ciało” oraz „seksualność”. Prezentację rozmaitych podejść badawczych mieszczących się w kręgu zainteresowań szeroko rozumianego feminizmu oraz myśli około- i post-feministycznej zamyka tekst (Joanny Niżyńskiej) przybliżający czytelnikowi wyrastającą z nich optykę rozważań, która sytuuje się w kręgu teorii *queer*.

I tak, **Małgorzatę Czermińską** zajmuje takie niedoreprezentowane w literackich przekazach doświadczenie, jakim są narodziny. Badaczka zauważa, iż, być może, przyczyną braku języka odpowiedniego do wypowiedzenia rodzenia/urodzenia się/przygotowywania do narodzin (w przeciwieństwie do bogactwa symboliki i literackich czy antropologicznych przedstawień śmierci) jest fakt, że rodzą tylko kobiety. Przygląda się próbom opisanego doświadczenia ciąży i porodu w utworach Zapolskiej, Kuncewiczowej, Tokarczuk, Nasiłowskiej, Brach-Czajny i Gretkowskiej, starając się wskazać na ich podstawie możliwe wzory opowieści o narodzinach.

O ukrytym i od dawna nierozpoznanym w badaniach literackich obszarze szczególnie bolesnego doświadczenia, związanego z relacjami w rodzinie u samych początków życia, mówi **Danuta Danek**,



opierając się na materiale jeszcze dziewiętnastowiecznym. W utworach m.in. Adama Mickiewicza czy Stanisława Morawskiego, niezwykle interesującego, lecz zapoznanego twórcy pierwszej połowy XIX wieku, badaczka odnajduje ślady, po których – jak uczy psychoanaliza – można dotrzeć do niechcianych, a ważkich prawd ukrytych w biografii twórców. Mickiewiczowski liryk *Ach, już i w rodzicielskim domu...* odsłania jedną z takich ścieżek, które dotychczas w pracach historyków literatury były omijane. W swoim wywodzie nawiązującym do poetyki eseju Danek postuluje uważne przyjrzenie się problemowi krzywd doznawanych w dzieciństwie, a dzięki temu odzyskanie nieistniejących do dzisiaj w świadomości literaturoznawczej faktów biograficznych, dzieł literackich czy ich istotnych warstw znaczeniowych.

**Roma Sendyka** rozważa powody marginalizowania, a właściwie nieobecności w krytyce literackiej pojęcia „eseju kobiecego” pomimo zauważalnych, m.in. w eseistyce Virginii Woolf, Susan Sontag, Annie Dillard, Hannah Arendt, cech odróżniających ją od typowego „męskiego” pisarstwa tego typu. Ponieważ eseistki często ukrywają się za rozmaitymi maskami „historyka sztuki”, „filozofa” lub „feministki”, powstaje pytanie, czy eseistka kobieca to projekt tłumiony przez same pisarki czy przez wymogi formy gatunkowej albo inne czynniki.

**Bożena Karwowska**, jako jedna z badaczek wykorzystujących pojęcia właściwe dla studiów feministycznych do odczytywania przekazów literackich, zastanawia się nad problemem tożsamości budowanej z uwzględnieniem kategorii kobiecego ciała i analizuje postrzeganie kobiecości oraz kobiecej seksualności w sytuacji granicznej. Na przykładzie wspomnień lagrowych Seweryny Szmaglewskiej, pisanych z perspektywy „uniwersalnej” (a zatem męskocentrycznej), odsłania obecną w postawie więźniarek perspektywę powtórzenia gestu oprawcy. Stawia tezę, iż wizerunki bohaterek Szmaglewskiej z jednej strony podlegały stereotypizacji w zakresie ról płciowych, z drugiej zaś z przekazu pisarki wyraźnie wynika, iż kobiety uwięzione w obozie koncentracyjnym nie zgadzały się na całkowite „odpłciwienie” ciała, podkreślając przywiązanie do ról społecznych, jakie pełniły poza obozem.

W artykule **Joanny Niżyńskiej** powraca z kolei problem tożsamości Innego i sposobów jej manifestowania się w tekstach literackich. Badaczka omawia „małe narracje” Mirona Białoszewskiego zain-

spirowana poglądami Judith Butler i stwierdza, że sama tożsamość, wbrew tradycyjnym esencjalistycznym, normatywnym (także normatywnie „gejowskim”) ujęciom, podlega tu rozchwianiu. Białoszewski destabilizuje normatywną codzienność, zaciera stałe, normatywne identyfikacje *gender* i umyka usidlającym „ja” manifestacjom seksualności. Tworzy zatem własną pozycję w stosunku do normy – *queer* i własną formę – „życiopisanie” poza autobiograficznym paktem, będącą nieustającym *performance* tożsamości.

\*

W kolejnej części tomu, zatytułowanej (*Nie*) *pamięć*, wyodrębnił segment poświęcony rozważaniom odpominającym, by tak rzec, postaci i problemy, które w narracjach XX wieku nie zostały w pełni opowiedziane lub też w ogóle nie znalazły w nich swojego miejsca oraz segment zawierający refleksję nad szczególnymi aspektami pamięci o literaturze doby Polski Ludowej. Autorzy tekstów zgromadzonych w tej części zadają pytanie o przyczyny i skutki pominięcia, powodujących luki w wielopokoleniowej pamięci literackiej. W przypadku literatury PRL-u mogą nie tylko obserwować proces „odchodzenia w niepamięć” poszczególnych pisarzy i utworów, ale też bezpośrednio wpływać na przebieg owego procesu, choćby przez zajmowanie wobec tej problematyki własnego stanowiska krytyczno-polemicznego.

**Danuta Ulicka** przypomina tu sylwetkę „wielkiego nieobecnego”, jednego z twórców dwudziestowiecznego literaturoznawstwa, Walentina Płatonowicza Zubowa, założyciela petersburskiego Instytutu Historii Sztuki, niedocenianego prekursora formalizmu rosyjskiego, umieszczając ją na tle rosyjskiego życia kulturalnego i intelektualnego początków XX wieku.

**Ewa Paczoska** opowiada z kolei o Stanisławie Brzozowskim, twórcy, którego jemu współcześni uznali za obcego. Autor *Legendy Młodej Polski* zaprezentowany został w jej artykule jako pierwszy intelektualista, który zdiagnozował kulturę polską w kategoriach kultury stłumienia. Paczoska rekonstruuje tezy Brzozowskiego dotyczące wzorców szczególnie wpływowych w tej kulturze (głównie romantycznych), a także funkcjonujących w niej mechanizmów cenzurowania niektórych treści, czy też wykluczania tego, co obce/odmienne.

Temat przemilczania i eliminowania rozmaitych treści w historii dawnej literatury polskiej podejmuje tu **Eugeniusz Czaplejewicz**.

Jego rozważania koncentrują się wokół zagadnień najistotniejszych dla polskiej tożsamości. Autor zastanawia się, czy wiemy, skąd jesteśmy i jaka jest nasza przeszłość? Jakie treści muszą zostać przemilczane, aby wspólnota mogła uchodzić za autentyczną i spójną? O czym świadczy obecność uczucia wstydu powracającego w literaturze polskiej?

**Łukasz Pawłowski** zajmuje się historią odzyskania niepodległości przez Polskę po I wojnie światowej. Zauważa, iż należy ona do najbardziej skonwencjonalizowanych obszarów zbiorowej pamięci, a więc warto podjąć się odczytania jej na nowo. Proponuje lekturę literackich świadectw przełomu 1918 roku, która zainspirowana została metodą analizy genealogii dyskursu Michela Foucaulta. Jego interpretacja wybranych utworów prozatorskich międzywojnia stanowi próbę odzyskania, wypartych albo pominiętych przez opowieści założycielskie II Rzeczypospolitej i późniejsze wobec niej narracje o początku Dwudziestolecia, sensów związanych z wielką dziejową zmianą.

**Przemysław Czapliński** ukazuje, jak zemściło się na współczesności nieprzemyślenie ważnego dziedzictwa PRL-u, którym był zinstrumentalizowany na użytek polityczny tamtych czasów ogląd polskiego sarmatyzmu. Z wywodu badacza wynika, iż jego (tj. PRL-u) najbardziej zagorzali przeciwnicy, zrekonstruowali po roku 1989 tradycję niemal dokładnie w takim samym kształcie, w jakim zostawiły go czasy schyłku Polski Ludowej. Akceptując dziedzictwo sarmackie przemielone przez kulturę masową lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, przejęli razem z nim największą jego przywarę: wąskie uniwersum symboliczne, które nie służyło interpretowaniu aktualnej rzeczywistości.

Problematyki przemilczeń i pominięć w szerzej rozumianych przekazach kulturowych współczesności dotyczy krytycznoliteracki w swej polemicznej warstwie tekst **Tamary Trojanowskiej** poświęcony niedocenionemu – jej zdaniem – przez polską krytykę teatralną nowatorstwu dramatu z lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

Wątkom *stricto* PRL-owskim poświęcają swoje rozważania tacy autorzy jak Andrzej Zieniewicz, Anna Nasiłowska czy Jerzy Jarzębski. Część świadomościowej luki istniejącej w wiedzy na temat literatury owego okresu próbuje wypełnić **Andrzej Zieniewicz**, analizując zapomniane powieści Stefana Kisielewskiego. Według tego bada-

cza, autor *Sprzysiężenia* odkrywa przed czytelnikami osobliwe sekrety PRL-owskiej władzy lat sześćdziesiątych, związane z nienazwanymi motywacjami ludzi wówczas rządzących krajem.

Nieobecna w dyskursie po 1989 r. dokładniejsza refleksja na temat literatury lat osiemdziesiątych XX wieku jest tematem rozważań **Anny Nasiłowskiej**. Badaczka ukazuje polaryzację i schematyzację w ocenie dorobku epoki nazwanej w 1990 roku „czarną dziurą”, próbuje scharakteryzować uwikłania literatury związane z uwarunkowaniami politycznymi tamtego czasu. Postuluje nowe odczytanie literackiego dorobku lat osiemdziesiątych, wolne już od schematów czy uproszczeń związanych z ustanowieniem wyraźnej cezury na koniec tejże dekady, a także procesów „wypierania” z literackiej świadomości istotnych zjawisk.

Ważne konkluzje na temat oceny pisarstwa doby PRL-u w rzeczywistości społeczno-politycznej po roku 1989 formułuje **Jerzy Jarzębski**. Według niego, zapomnieniu lub schematycznemu odczytaniu uległo wiele interesujących utworów. W niebyt osunęły się teksty rewolucyjne pod względem formalnym pióra Leopolda Buczkowskiego czy Andrzeja Kuśniewicza, które nie poddawały się jednoznacznej klasyfikacji przeprowadzanej według kryteriów politycznych. Hierarchizacja i wartościowanie utworów literackich z lat 1945-1989 ujawnia, według autora, zdominowanie literatury przez politykę: biegnie zgodnie z datami przełomów politycznych, a nie kulturowych.

\*

W części tomu zatytułowanej *Świadectwa (nie)zapisane, (nie)odczytane* znalazły się szczególnie cenne rozważania poświęcone takim śladom autorskiej (nie)obecności w tekście literackim jak skreślenia i puste miejsca w ich utworach. Towarzyszy im refleksja nad „materialnymi” śladami pominięcia i przemilczenia, uświadamianymi choćby przez przedmioty (ich znaczącą obecność lub brak). Chodzi tu zarówno o przedmioty, których reprezentacje pojawiają się w tekście literackim, a które przenoszą czytelnika w inną, pozatekstową rzeczywistość, jak i o materialny wymiar tekstu, jego rękopis (lub maszynopis). Stawiają one przed czytelnikiem nowy rodzaj pytań, gdyż zmuszają do refleksji nad intencjonalnością użycia przez pisarza przedmiotu w celu wydobycia „niewypowiadalnych” treści, osiągnię-

cia efektu niejednoznaczności przesłania, wykonania gestu twórczego również poprzez kreowanie pustego miejsca. Pokazują, że ów gest jest swoiście pojmowanym aktem spełnienia lub próbą zaspokojenia twórczego poszukiwania.

W kręgu zainteresowania badaczy owych śladów pojawia się m.in. problem doświadczenia żydowskiego, omawiany przez **Bożenę Shallcross**, która podkreśla znaczenie przedmiotu (m.in. w utworach Władysława Szlengla i Zuzanny Ginczanki) dla maskowania i ujawniania tożsamości żydowskiej. Wskazuje także na przesunięcia na linii własność przedmiotu – tożsamość właściciela i jej dwojaki efekt: płynności albo przeciwnie – substancjalizacji identyfikacji narodowej/etnicznej w sytuacji opresji.

O tym, co zapisane i niezapisane w *Dziennikach* Marii Dąbrowskiej, mówi **Paweł Rodak**, pokazując rozmaite techniki diarystyczne, za pomocą których treści dotyczące zarówno doświadczeń osobistych, jak i uwarunkowanych historią zostają z zapisu wyeliminowane. Stawia też trudne pytania o sposób, w jaki praktyka cenzurowania własnych notatek, a także wiedza czytelników o tej praktyce budują sens utworu literackiego.

Zagadnieniem związanym ze stosowaniem strategii pisarskiej zajmuje się też **Tomasz Wójcik**, który rozważa, jakie konsekwencje ma umieszczenie przez Tadeusza Różewicza kopii rękopisów własnych utworów w jego tomach poetyckich. Wójcik, poprzez namysł nad możliwością rekonstruowania strategii poety, odczytywanie fragmentów przez niego wykreślonych, przechodzi do ogólniejszych pytań o status rękopisu jako przedmiotu refleksji literaturoznawczej oraz o rolę badań wielu wersji rękopisów w procesie interpretacji.

\*

W tomie *(Nie)obecność...* znalazły się prace autorów z Polski, Szwajcarii, Kanady i Stanów Zjednoczonych, którzy wspólnie zastanawiają się nad nowymi sensami, jakie przynieść mogą kulturowe (przede wszystkim literackie) przekazy oraz ich interpretacje, gdy zauważone zostaną ograniczenia związane z paradygmatem dominujących narracji.

Hanna Gosk  
Bożena Karwowska